

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania A. K.
przeciwko Prokuratorowi Okręgowemu w K.
o prawo do uposażenia rodzinnego po zmarłym mężu W. K. ,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 maja 2020 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się A. K. od wyroku Sądu Apelacyjnego
w (...)
z dnia 13 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującej się A. K. na rzecz Prokuratora Okręgowego w K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 10 maja 2017 r., oddalił odwołanie A. K. od decyzji Prokuratora Okręgowego w K., odmawiającej wnioskodawczyni przyznania prawa do uposażenia rodzinnego po zmarłym mężu W. K. , który był prokuratorem Prokuratury Okręgowej w K. w stanie spoczynku.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołująca się A. K. zawarła 24 kwietnia 1993 r. związek małżeński z W. K. . W. K. był zatrudniony od 10 września 1971 r.

na stanowisku prokuratora. W dniu 1 lutego 2013 r. przeszedł w stan spoczynku. Zmarł 7 lutego 2015 r.

W dniu 7 września 2012 r. odwołująca się złożyła do Sądu Okręgowego w K. pozew o rozwiązanie małżeństwa z W. K. z winy pozwanego wraz z wnioskiem o podział majątku wspólnego. Nie domagała się alimentów od męża. W odpowiedzi na pozew rozwodowy W. K. wniósł o oddalenie powództwa w zakresie wniosku o podział majątku wspólnego oraz wyraził zgodę na rozwód, wniósł o orzeczenie rozwodu bez orzekania o winie, a w przypadku, gdyby powódka nie wyraziła na to zgody, o orzeczenie rozwodu z jej wyłącznej winy. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany małżonek potwierdził twierdzenia powódki, że całkowity i trwały rozkład pożycia małżeńskiego stron nastąpił poczynając od września 2009 r.

Sąd Okręgowy w K. nieprawomocnym wyrokiem z 10 lipca 2014 r., w sprawie XVIII RC (...), rozwiązał przez rozwód małżeństwo A. K. z W. K. z winy obu stron, umorzył postępowanie w zakresie żądania podziału majątku wspólnego stron, odstąpił od orzekania o mieszkaniu stron oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania.

Od tego wyroku apelację w części przypisującej jej współwinę za rozkład pożycia małżeńskiego wniosła powódka A. K. . Sąd Apelacyjny w (...), postanowieniem z 24 lutego 2015 r., uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w K. i umorzył postępowanie w sprawie o rozwód z uwagi na śmierć pozwanego małżonka.

W dalszej kolejności, Sąd pierwszej instancji ustalił, że w 1995 r. A. K. podjęła wraz z mężem decyzję o kupnie domu przy ul. D. w K. . W połowie 2011 r. wyprowadziła się z tego domu i zamieszkała w J., w mieszkaniu należącym do jej brata. Utrzymywała się sama z wynagrodzenia, jakie otrzymywała z tytułu zatrudnienia w H. w K.. Po wyprowadzeniu się z domu, który stanowił współwłasność małżonków, odwołująca się nie otrzymywała od męża żadnych środków pieniężnych. Od tego momentu ona i jej mąż prowadzili odrębne gospodarstwa domowe, a ich kontakt był bardzo sporadyczny i ograniczył się do kilku wizyt odwołującej się w domu w K., zwieńczonych kłótniami oraz interwencją Policji, z uwagi na to, że mąż uniemożliwiał jej wejście do domu.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie spór sprowadzał się do osądzenia, czy odwołująca się A. K. spełnia wynikające z art. 70 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) przesłanki uzyskania prawa do uposażenia rodzinnego po zmarłym mężu W. K. , prokuratorze w stanie spoczynku, a w szczególności przesłankę w postaci pozostawania do dnia jego śmierci we wspólności małżeńskiej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że odwołująca się nie pozostawała ze swoim mężem W. K. we wspólności małżeńskiej do dnia jego śmierci. Małżeństwo miało charakter wyłącznie formalnej więzi prawnej, a małżonkowie nie realizowali wobec siebie obowiązków małżeńskich: wspólnego pożycia i wzajemnej pomocy, jak również nie współdziałali dla dobra swojej rodziny. Ponadto, nie wypełniali względem siebie powinności pomocy finansowej. Rozkład pożycia małżeńskiego między odwołującą się i jej mężem W. K. był procesem trwającym od sierpnia 2009 r., kiedy zostały zerwane między nimi więzi gospodarcze i fizyczne, albowiem od tego momentu każde z nich prowadziło własne gospodarstwo domowe. Trwały i zupełny rozkład pożycia nastąpił w połowie 2011 r., gdy odwołująca się wyprowadziła się ze wspólnego domu w K. i zamieszkała w J., w mieszkaniu należącym do jej brata.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odwołująca się w chwili śmierci W. K. nie miała ustalonego prawa do alimentów z jego strony. Nie otrzymywała od niego żadnych środków utrzymania, a swoje potrzeby zaspokajała z własnych środków finansowych. Ponadto, sama w toku postępowania rozwodowego twierdziła, że nigdy nie była uzależniona finansowo od męża. Małżonkowie nie mieli wspólnego konta bankowego, a każda ze stron swobodnie dysponowała swoim wynagrodzeniem. Obecnie odwołująca się nadal pracuje oraz pobiera emeryturę.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w świetle dokonanych ustaleń trudno przyjąć, że śmierć W. K. spowodowała istotne pogorszenie sytuacji materialnej wdowy, w taki sposób, że A. K. nie jest w stanie samodzielnie się utrzymać.

Zdaniem Sądu Okręgowego, W. K. nie świadczył pomocy finansowej na rzecz żony, płynącej z troski o jej potrzeby, co uzasadniałoby tezę o istnieniu wspólności małżeńskiej. Ponoszenie przez W. K. kosztów utrzymania domu przy ul.

D. w K., objętego wspólnością majątkową małżonków, wynikało z faktu zamieszkiwania przez niego w tym domu. Okoliczność, że zmarły mąż ponosił koszty utrzymania wspólnej nieruchomości małżonków z prokuratorskiego uposażenia, nie domagając się od odwołującej się partycypowania w tych kosztach, nie stanowiła z jego strony przejawu troski o potrzeby wnioskodawczynie, lecz wynikała z przyjętych w sposób dorozumiany przez małżonków zasad ponoszenia opłat dotyczących nieruchomości.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy w K. uznał, że wnioskodawczynie nie spełnia przesłanek nabycia prawa do uposażenia rodzinnego po zmarłym mężu na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 102 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2062 ze zm.).

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 13 listopada 2018 r., oddalił apelację A. K. od wyroku Sądu Okręgowego w K..

Sąd odwoławczy zaznaczył, że pojęcie wspólności małżeńskiej, o której stanowi art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, nie jest tożsame z małżeńską wspólnością majątkową, wynikającą z zawarcia małżeństwa, o której mowa w art. 31 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 682 ze zm.). Istnienie małżeńskiej wspólności majątkowej, a taka istniała między odwołującą się i jej zmarłym mężem aż do jego śmierci, nie wystarcza do przyjęcia, że małżonkowie pozostawali we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Apelacyjny podważył twierdzenie apelującej, że skoro do chwili śmierci W. K. jego małżeństwo z odwołującą się nie zostało formalnie rozwiązane, to tym samym przysługiwały jej wszystkie uprawnienia małżonki, m.in. prawo do alimentów. Małżeństwo odwołujące się i jej męża istniało tylko formalnie i co najmniej od 2011 r. wszystkie więzi małżeńskie zostały zerwane. Zarówno w pozwie o rozwód, w postępowaniu sądowym, jak i w apelacji, A. K. nie wystąpiła z żądaniem ustalenia prawa do alimentów od męża, gdyż jej sytuacja finansowa wskutek orzeczenia rozwodu nie uległaby istotnemu pogorszeniu. Jej dochody z pracy pozostawały na porównywalnym poziomie z uposażeniem spoczynkowym W. K. .

Chybiony, zdaniem Sądu Apelacyjnego, okazał się również zarzut apelacji, że do dnia śmierci W. K. majątek wspólny – dom przy ul. D. – utrzymywany był ze środków pieniężnych (pobrane przez zmarłego wynagrodzenie a potem uposażenie spoczynkowe) wchodzących w skład majątku wspólnego. W. K. ponosił koszty utrzymania domu, gdyż w nim mieszkał. Ponadto, w toku postępowania w sprawie o rozwód A. K. , jako powódka, w piśmie procesowym z 24 lutego 2014 r. akcentowała, że: „pozwany miał swoje pieniądze, a powódka swoje i każda ze stron swobodnie dysponowała swoim wynagrodzeniem. Powódka na stanowisku kierowniczym osiągała bardzo wysokie zarobki (...) i w żaden sposób nie była finansowo uzależniona od pozwanego”.

Sąd odwoławczy podkreślił ponadto, że po wyprowadzeniu się z domu w K. odwołująca się nie otrzymywała od męża żadnych środków pieniężnych (tytułem dobrowolnie wypłacanych alimentów). Bez znaczenia pozostaje okoliczność, że w dacie śmierci męża była w dalszym ciągu uposażona z jego polis ubezpieczenia na życie oraz że została po nim ustawową spadkobierczynią. Składki na te ubezpieczenia uiszczane były na rzecz ubezpieczycieli, sama zaś wypłata jednorazowego świadczenia po śmierci męża nie dowodzi stałego zaspokajania potrzeb finansowych drugiego małżonka.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniosła A. K. , zaskarżając wyrok w całości i opierając skargę na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że charakter relacji małżeńskich (w tym relacji „rozliczeniowo-majątkowych”), ustalony w niekwestionowanym w skardze stanie faktycznym, w których pozostawali ze sobą skarżąca A. K. i zmarły W. K., pozbawiony był cech pozwalających zakwalifikować całokształt tych relacji jako pozostawanie małżonków A. i W. K. we „wspólności małżeńskiej” w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej oraz nie nosił znamion realizowania przez W. K. na rzecz A. K. (dobrowolnie oraz *per facta concludentia*) świadczeń materialnych, będących surogatem obowiązku alimentacyjnego.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o

kosztach procesu za wszystkie instancje i kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na jej oczywistą zasadność, gdyż zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) – mimo poczynienia prawidłowych ustaleń stanu faktycznego – wydany został wskutek oczywiście błędnej interpretacji art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, w tym w kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13 (OTK-A 2014, nr 5, poz. 52).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Prokurator Okręgowy w K. (jako organ rentowy) wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego od skarżącej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia, przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności głębszej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁴ § 1 k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli zatem przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.),

skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, oraz przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). W judykaturze podkreśla się przy tym, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230, z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743, z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której oczywista zasadność skargi kasacyjnej miałyby polegać na naruszeniu przepisów procesowych, ponieważ, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący musi więc wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały one lub współkształtowały (wadliwą) treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436).

Pełnomocnik skarżącej nie spełnił opisanych oczekiwań formułowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do wymagań konstrukcyjnych skargi kasacyjnej, gdyż na poparcie tezy o oczywistej zasadności skargi – jako przesłanki przyjęcia jej do rozpoznania – ograniczył się do stwierdzenia, że Sąd drugiej instancji, przy prawidłowych ustaleniach faktycznych, błędnie zastosował

art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13. Nie uzasadnił przy tym, w czym przejawia się błędne zastosowanie wskazanego przepisu oraz w jaki sposób wyrok Trybunału Konstytucyjnego wpływa na jego wykładnię. Nie wyjaśnił swojej tezy, że wyrok Trybunału „nadał art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS zgoła odmienne znaczenie, niż miał on wcześniej” w kontekście rozpoznawanej sprawy.

Brak odpowiedniego uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, odpowiadającego przedstawionym wymaganiom, nie daje Sądowi Najwyższemu podstaw do poszukiwania argumentów za przyjęciem skargi w innych jej częściach składowych, w szczególności w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania wraz z uzasadnieniem jest odrębną konstrukcyjnie i funkcjonalnie częścią skargi kasacyjnej (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) i nie jest rzeczą Sądu Najwyższego poszukiwanie w innych częściach skargi (jej uzasadnienia) argumentów na uzasadnienie podniesionych w nim twierdzeń (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2015 r., IV CSK 613/14, LEX nr 1678089).

Odnosząc się do twierdzenia pełnomocnika skarżącej o istotnej modyfikacji wykładni art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, dokonanej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, należy zauważyć, że wyrok z 13 maja 2014 r., SK 61/13, nie dotyczył kwestii kluczowej dla rozpoznawanej sprawy, a mianowicie ustalenia, czy małżonkowie A. i W. K. pozostawali we wspólności małżeńskiej w rozumieniu tego przepisu w chwili śmierci W. K. . Pojęcie „wspólności małżeńskiej” użyte w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej nie jest jednoznaczne. Wymagało ono sądowej wykładni, przedstawionej m.in. w dwóch uchwałach składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z 26 października 2006 r., III UZP 3/06 (zasada prawna, OSNP 2007 nr 9-10, poz. 138, OSP 2008 nr 5, poz. 49 z glosą A. Wypych-Żywickiej) oraz z 25 maja 2017 r., III UZP 2/17 (OSNP 2018 nr 1, poz. 5, OSP 2018 nr 7-8, poz. 77 z glosą A. Wypych-Żywickiej). Trudności interpretacyjne, wynikające z użycia w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej pojęcia, które nie występuje na gruncie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, wykluczają możliwość przyjęcia, że zastosowanie tego przepisu przez Sąd Apelacyjny jest oczywiście wadliwe. Sąd Apelacyjny dokonał szczegółowych ustaleń faktycznych (niekwestionowanych przez skarżącą w

skardze kasacyjnej) i doszedł do wniosku, że nie została spełniona przesłanka pozostawania małżonków A. i W. K. w chwili śmierci męża we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Odwołał się przy tym do interpretacji tego przepisu przedstawionej w uchwale Sądu Najwyższego z 26 października 2006 r., III UZP 3/06. W tym kontekście trudno mówić o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, która miałaby wnikać z oczywistego naruszenia przepisów prawa, skoro zaskarżony wyrok respektuje wykładnię wynikającą z uchwał Sądu Najwyższego podjętych w powiększonych składach.

Przywołany przez pełnomocnika skarżącej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13, przewiduje rozszerzenie normy z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej na osoby uprawnione do alimentów na podstawie umowy („prywatnej”) zawartej między małżonkami, jeżeli o alimentach nie orzekł sąd ani nie została zawarta ugoda sądowa dotycząca alimentów. W ocenie Trybunału, małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku sądu lub w ugodzie sądowej.

Wyrok Trybunału nie ma wprost zastosowania do sytuacji skarżącej. Z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sądy *meriti* wynika, że skarżąca utrzymywała się samodzielnie. Mąż nie wspierał jej finansowo. Zgodnie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, prawo do renty rodzinnej ma małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony. W rozpoznawanej sprawie Sądy *meriti* ustaliły, że odwołująca się nie miała ustalonego prawa do alimentów od męża, nie wystąpiła z roszczeniem o alimenty w trakcie procesu rozwodowego, w czasie faktycznej separacji utrzymywała się samodzielnie, bez wsparcia finansowego ze strony męża, który nie wypłacał jej dobrowolnie żadnych kwot tytułem alimentów. Nie został więc spełniony podstawowy warunek nabycia renty rodzinnej przez wdowę lub małżonkę rozwiedzioną wynikający z tego przepisu.

Wykładnia art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, wynikająca z wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie znajduje zastosowania w rozpoznawanej sprawie. Jak przyjęły Sądy *meriti*, samodzielne ponoszenie kosztów utrzymania nieruchomości stanowiącej majątek wspólny małżonków przez W. K. było efektem porozumienia finansowego między małżonkami co do ponoszenia tych kosztów, ze względu na zamieszkiwanie w tym domu tylko męża, a nie porozumieniem co do utrzymywania rodziny. Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia miało jednak ustalenie i ocena Sądu Apelacyjnego, że małżonkowie już od 2009 r. nie pozostawali we wspólności małżeńskiej – od połowy 2011 r. nie mieszkali wspólnie, nie łożyli na swoje utrzymanie, ustały między nimi inne więzi małżeńskie, istniał między nimi poważny konflikt, bezpośrednie nieliczne spotkania kończyły się interwencją Policji, skarżąca wystąpiła o rozwód, który nie został prawomocnie orzeczony jedynie z tej przyczyny, że mąż zmarł w trakcie procesu rozwodowego, jednak oboje małżonkowie zgodnie domagali się rozwodu (spór dotyczył tylko tego, z czyjej winy doszło do rozkładu pożycia), który został orzeczony przez sąd pierwszej instancji.

Rozpoznany przez Sąd *meriti* spór o prawo do uposażenia rodzinnego po zmarłym prokuratorze w stanie spoczynku nie koncentrował się na wątpliwościach prawnych, lecz na niesatysfakcjonujących dla strony skarżącej ustaleniach faktycznych, z których wynikał trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego oraz faktyczna samodzielność małżonków w prowadzeniu dwóch, niezależnych gospodarstw domowych. W tym stanie rzeczy nie sposób podzielić tezy skarżącej o oczywiście wadliwej wykładni art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, nawet z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., postanowił odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż skarżąca nie wykazała, aby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.